gospodarczym współczesnego świata i roli UE jako części „wielkiego światowego trójkąta ekonomicznego". Wskazuje też warunki polepszenia światowej pozycji powiększonej Unii, podkreślając, że osiągnięcie parametrów zbliżonych do amerykańskich będzie wymagało wielu złożonych zadań. Oznacza to również pokonanie wielu trudności, wśród których wymienia m.in. bezrobocie, większą aktywizację zawodową kobiet, szersze wykorzystanie ludzi starszych.

Zauważa „europejskie nisze przyśpieszonego postępu", wskazując chociażby na liberalizację pewnych chronionych dotąd w sporej części przed wolnym rynkiem – dziedzin. Wielkich szans perspektywicznych i korzyści dla Unii upatruje też w najnowszym jej rozszerzeniu.

W konkluzji autor stwierdza, że największe unijne państwa będą nadal odgrywały decydującą rolę w pobudzaniu koniunktury, jak też w kształtowaniu form i kierunków europejskiej integracji międzynarodowej. Natomiast kraje mniejsze będą dążyły do wzmocnienia swoich pozycji drogą powiązań i szczególnych zbliżeń do wybranych partnerów, przede wszystkim do tych najpotężniejszych.

Książka zainteresuje szczególnie tych, którzy pragną odświeżyć wiedzę o integracji europejskiej, a przede wszystkim roli największych państw europejskich w tym procesie. Pozwala zorientować się w obecnej sytuacji gospodarczej i społecznej (oraz determinantach dzisiejszej pozycji) unijnych mocarstw. Bez względu jednak na ogromną wartość informacyjną lektury, czytelność i przejrzystość tekstu wymagałaby zestawienia znacznej ilości danych statystycznych w formie tabel. Nie wpływa to jednak na zawartość merytoryczną książki, której przeczytanie przyniesie z pewnością ugruntowanie wiedzy na temat potencjałów gospodarczych unijnych potęg.

Michał Kubiak

Elżbieta Dydak, ***Wybory do Parlamentu Europejskiego. Zasady i wyniki głosowania***, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa **2003**, ss. **191.**

Wśród ważkich zjawisk i procesów współczesnego życia społeczno-politycznego wymienia się integrację europejską; jednym z jej przejawów jest instytucjonalizacja traktatowych organów Wspólnot Europejskich. Istotną rolę w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej (wcześniej Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej) odgrywa Parlament Europejski; staje się on w coraz większym stopniu ważnym ośrodkiem decyzyjnym, wywierającym wpływ na kształt i politykę UE; jest jedynym organem unijnym, który od 1979 r. (wybory bezpośrednie do Parlamentu Europejskiego) posiada demokratyczną legitymizację do pełnienia swoich zadań[1]. Wyborom do Parlamentu Europejskiego, zarówno zasadom, jak i wynikom głosowania, poświęca swoją książkę Elżbieta Dydak. Jest to wartościowa publikacja wzbogacająca wiedzę z zakresu integracji europejskiej i systemów politycznych.

Bogaty materiał faktograficzny, ukazujący m.in. pozycję Parlamentu Europejskiego w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej, proces kształtowania się europejskiego systemu wyborczego i systemu partyjnego oraz wyniki wyborów do europejskiego organu przedstawicielskiego przedstawiono w pięciu rozdziałach, zatytułowanych kolejno: 1. Rys historyczny; 2. Podobieństwa i różnice krajowych procedur wyborczych do Parlamentu Europejskiego; 3. Prace nad wprowadzeniem wspólnej ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego; 4. Tendencje dotyczące wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w latach 1979–1999; 5. Wpływ wyborów do Parlamentu Europejskiego na formowanie się europejskiego systemu partii. Wykład wzbogacono licznymi zestawieniami tabelarycznymi, co czyni go bardziej czytelnym i przejrzystym; zamieszczono też rycinę przedstawiającą przykładową kartę wyborczą do głosowania w wyborach europejskich w Wielkiej Brytanii.

W rozdziale pierwszym zwrócono uwagę na Parlament Europejski jako na element systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. W syntetyczny sposób przedstawiono jego historię, od momentu powstania na mocy traktatu paryskiego (1951 r. – powołano wówczas Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali) do dnia dzisiejszego. Uwypuklono przy tym stopniowy wzrost znaczenia Parlamentu, który pierwotnie był jedynie ciałem konsulta-

[1] L. Ciamaga, i. in., *Unia Europejska*, Warszawa 1997, s. 77.

cyjno-kontrolnym, a obecnie staje się istotnym ośrodkiem decyzyjnym i instytucją, mającą niemałe kompetencje, m.in. uprawnienia budżetowe oraz udział w procesie powoływania i odwoływania Komisji Europejskiej i jej przewodniczącego. Ważnym czynnikiem ograniczającym kompetencje Parlamentu był i jest nadal charakter systemu instytucjonalnego Wspólnot Europejskich; nie jest to tradycyjny system państwowy, gdzie suwerenem jest naród, przekazujący władzę organowi przedstawicielskiemu (parlamentowi) go reprezentującemu. Jest on natomiast organem organizacji międzynarodowej powołanej do istnienia przez państwa członkowskie; stąd też bierze się nadrzędność instytucji reprezentujących interesy poszczególnych krajów (Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej)[2].

W recenzowanej publikacji zwrócono uwagę, że w dużej mierze na wzrost znaczenia Parlamentu Europejskiego w ostatnich latach wpływ miała zmiana zasad wyłaniania deputowanych. Do 1979 r. byli oni delegatami parlamentów krajowych; nie reprezentowali zatem bezpośrednio obywateli Europy. Pierwsze bezpośrednie wybory odbyły się, po długoletnich sporach i dyskusjach na temat zasadności ich wprowadzenia, w dniach od 7 do 10 czerwca 1979 r.

Jak słusznie zauważa Autorka, pozycja Parlamentu Europejskiego odzwierciedla dwie konkurencyjne względem siebie koncepcje integracji europejskiej: tzw. Stanów Zjednoczonych Europy i „Europy ojczyzn"[3]. W pierwszym modelu integracji parlament reprezentuje „lud Europy", który jest źródłem jego demokratycznej legitymizacji; w drugim źródłem legitymizacji są państwa członkowskie, a Parlament Europejski zostaje sprowadzony do „instytucji o roli marginalnej".

W rozdziale drugim i trzecim skupiono się na analizie procedur wyborczych do Parlamentu Europejskiego. Mają one swe umocowanie zarówno w prawie unijnym, jak i ustawodawstwie państw członkowskich, co prowadzi do zastosowania różnych wariantów wyborczych w poszczególnych krajach. Unormowania wspólnotowe, które obowiązują wszystkich członków Unii Europejskiej, dotyczą takich kwestii jak bezpośredniość wyborów, kadencja (5 lat), termin wyborów (konkretny dzień wyznaczają władze państwowe), niemożność łączenia mandatu deputowanego do Parlamentu Europejskiego z innymi funkcjami w strukturach unijnych. Jedno z ważniejszych unormowań dotyczy prawa obywateli Unii Europejskiej do głosowania poza granicami własnego kraju. Zwraca się uwagę, że próby wprowadzenia zunifikowanego prawa wyborczego, trwające od lat 60. natrafiają na poważne trudności natury formalnej oraz na sprzeczności interesów różnych podmiotów, w tym państw i partii politycznych. Ustawodawstwu krajowemu nadal pozostawia się kwestie związane z systemem wyborczym, wyznaczeniem liczby i wielkości okręgów wyborczych oraz metod alokacji mandatów. Państwa mają też swobodę, m.in. w ustalaniu warunków korzystania z biernego i czynnego prawa wyborczego, nominacji kandydatów, sposobu obsadzania wakatów deputowanych do Parlamentu Europejskiego.

Analiza rozwiązań przyjętych przez poszczególne kraje pozwala zauważyć duże różnice w systemach wyborczych (ze względu na te różnice zasadne jest używanie liczby mnogiej) do Parlamentu Europejskiego. Od 1999 r. wspólnym mianownikiem jest przyjęcie systemu proporcjonalnego; stosują go także kraje, w których w wyborach do legislatur obowiązuje system większościowy, tj. Francja i Wielka Brytania oraz mieszany, np. Republika Federalna Niemiec. W latach 1979–1994 tylko Wielka Brytania, i to bez Irlandii Północnej, stosowała w wyborach do europejskiego przedstawicielstwa system większościowy. Odstąpiono od niego ze względu na protesty mniejszych ugrupowań, w tym Partii Liberalnych Demokratów, zarzucających mu m.in. brak reprezentatywności.

Charakterystykę wyborów do Parlamentu Europejskiego, ich wyniki oraz frekwencję w latach 1979–1999 przedstawiono w rozdziale czwartym. Wybory te zarówno wyborcy, jak i politycy traktują jako drugoplanowe; nie mają one takiego znaczenia, jakie posiadają np. wybory prezydenckie czy parlamentarne. Dlatego frekwencja jest w nich zwykle niższa. Wyższe wskaźniki udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego są w krajach, w których udział w elekcjach jest ob-

[2] Por. J. A. Wojciechowski, *Instytucje i porządek prawny Wspólnot Europejskich*, Warszawa 1995, s. 29.

[3] Por. U. Świętochowska, *Koncepcje integracji Europy w końcu XX wieku*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni" 2001, nr 7, s. 9–19.

ligatoryjny, np. w Belgii bądź, jeśli z wyborami do Parlamentu Europejskiego organizowane są wybory do przedstawicielstw narodowych (np. Irlandia do 1994 r.). Wysoka frekwencja notowana jest również w państwach, w których po raz pierwszy organizowane są wybory europejskie. O mandaty deputowanych do Parlamentu Europejskiego ubiegają się zwykle politycy mniej znani, a kampanie wyborcze prowadzone są słabiej niż w przypadku wyborów krajowych.

Analiza wyników wyborów europejskich z lat 1979–1999 przekonuje, że wpływ na postawy obywateli w poszczególnych państwach wywiera w dużej mierze nastawienie do ugrupowań aktualnie rządzących oraz czas, jaki minął od ostatnich wyborów krajowych. Dyskusyjne jest jednak zredukowanie wyborów europejskich tylko do tzw. „barometru nastrojów społecznych". Czynnikami określającymi postawy wyborców są też takie determinanty, jak poziom rozwoju gospodarczego, zasobność gospodarstw domowych, struktura etniczna i wiekowa populacji, poziom wykształcenia społeczności, religijność i podziały religijne w ramach struktur państwowych, zachowawczość, tolerancyjność[4], których analizy w recenzowanej pracy nie przeprowadzono.

W rozdziale piątym ukazano proces formowania się europejskiego systemu partii. Chociaż tytuł rozdziału sugerować może tezę, że system partyjny determinowany jest w dużym stopniu przez ordynację wyborczą do ciała przedstawicielskiego[5], Autorka skupia się raczej na instytucjonalizacji europejskiego systemu partyjnego na zasadzie realizacji inicjatyw i reprezentacji interesów przez partie krajowe, działające wspólnie w oparciu o kryterium ideowe, m.in. podczas prac tzw. Konferencji Międzyrządowej, przygotowującej Traktat z Maastricht. Zauważa się, że rola ogólnoeuropejskich federacji partii jest ograniczona nawet podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego; partie krajowe uczestniczą w nich pod własną nazwą. Dalszy rozwój federacji partii jest hamowany, m.in. przez system instytucjonalny Wspólnot (członkowie Komisji Europejskiej wybierani są wg kryterium narodowego, a nie ideowo-partyjnego) oraz przez rozwiązywanie ważkich zagadnień społecznych, tj. ochrona zdrowia, edukacja czy bezpieczeństwo przez państwa członkowskie, co daje przewagę ugrupowaniom działającym na poziomie krajowym.

Wydaje się, że właściwym zabiegiem badawczym byłaby dogłębna analiza roli systemu wyborczego w kształtowaniu oblicza frakcyjnego Parlamentu Europejskiego. Przyjęty system wyborczy ma przecież istotny wpływ na pluralistyczny charakter unijnego ciała przedstawicielskiego, w którym reprezentowane są różne ugrupowania polityczne, od radykalnej lewicy po skrajną prawicę. Wątki te Autorka porusza w rozdziale poświęconym procedurom wyborczym, jednak, jak się zdaje, zasadne byłoby ponowne przywołanie ich w rozdziale ostatnim, dotyczącym kształtującego się ogólnoeuropejskiego systemu partyjnego, np. poprzez obliczenie tzw. indeksu proporcjonalności, wskazującego na ile dany system jest proporcjonalny[6].

W recenzowanej publikacji starannie zgromadzono literaturę przedmiotu; jej zasadniczym trzonem są najnowsze opracowania i materiały źródłowe zamieszczone na stronach internetowych, w tym Parlamentu Europejskiego.

Ważną część pracy stanowią załączniki, w których zestawiono, także w formie tabelarycznej, wiele cennych danych faktograficznych. Wykaz załączników obejmuje: 1. Listę krajowych ustaw wyborczych do Parlamentu Europejskiego; 2. Bierne i czynne prawo wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego (1994 r.); 3. Zestawienie wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w latach 1979–1999; 4. Wykaz skrótów nazw partii i koalicji wyborczych.

Podsumowując prezentację publikacji, należy stwierdzić, że zasługuje ona na uwagę zarówno badaczy, zajmujących się kwestiami integracji europejskich i systemami politycznymi, jak i szerszego kręgu czytelników. Jest godna polecenia szczególnie tym, którzy chcą wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Precyzyjnie i w dostępny sposób wyjaśniono zawiłości ordynacji wyborów europejskich. Nie powinna ona ujść też uwadze rodzimych polityków, przed którymi stoi ważne zadanie – rozpoczęcie przygotowań do wyborów europejskich.

[4] Por. *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, pod. red. L. Kolarskiej-Bobińskiej i R. Markowskiego, Warszawa 1997.

[5] Por. *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, pod. red. W. Sokoła i M. Żmigrodzkiego, Lublin 2003, s. 163.

[6] Ibidem, s. 173.

Po lekturze książki Elżbiety Dydak oraz analizie bieżących wydarzeń związanych z integracją europejską odnosi się wrażenie, że procesy kształtowania się pozycji Parlamentu Europejskiego w unijnych strukturach instytucjonalnych oraz wzrostu znaczenia europejskich federacji partii w ogólnoeuropejskim systemie politycznym trwać będą nadal; przełomem w tym względzie okazać się może przyjęcie konstytucji europejskiej oraz najbliższe wybory do Parlamentu Europejskiego, w których wezmą udział obywatele 25 państw członkowskich.

Arkadiusz Modrzejewski

Benon Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981–1987*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 388

Autor książki (ur. 1930) pisze o sprawach bliskich mu szczególnie w czynnym życiu przez długie dziesięciolecia. Podpisany poznał go jako asystenta i jeszcze magistra na pierwszym roku studiów historycznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (1957), przy tym opiekuna rocznika. Przyszły profesor niemal od początku swej drogi akademickiej jako mediewista (uczeń Gerarda Labudy) wcześnie podjął badania nad dziejami wojskowości i pozostał im na trwałe wierny, od 1969 do 1993 r. kierował zakładem na macierzystej uczelni, przez wiele lat przewodniczył Radzie Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie a także Komisji Historii Wojskowości przy Komitecie Nauk Historycznych. Ale to tylko jedna dziedzina – urodzony dydaktyk wiele uwagi poświęcał metodyce badań historycznych (wielu wznowień i kolejnych redakcji doczekał się skrypt a następnie podręcznik z tego zakresu) a także dziejom szkolnictwa wyższego. Prym wiodą tu prace poświęcone uniwersytetowi, którego był absolwentem, asystentem, adiunktem, docentem i profesorem nadzwyczajnym a następnie zwyczajnym, wieloletnim prorektorem a potem (1972–1981) rektorem: *Z problematyki szkolnictwa wyższego. Dydaktyka i wychowanie, kształcenie kadr, organizacja* (1980); *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia* (1983); *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989* (1989). Nic dziwnego, że z kilkunastoletniej perspektywy były Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego z lat 1982–1987 (przejściowo mieściła się tu również Technika) oraz przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej (1987–1990) podjął temat tu zasygnalizowany w nagłówku, a więc *pro domo sua*.

Dzieło więc siłą rzeczy ma charakter dokumentacyjny i w jakimś stopniu subiektywny. Autor sięga pamięcią do czasów, kiedy ster szkolnictwa wyższego znajdował się w jego rękach, a ono samo wraz z całym ustrojem przechodziło przeobrażenia, o których propagandyści usiłują nie pamiętać, eksponując za to dzieje bajeczne, gdzie mamy do czynienia ze złym wilkiem i poczciwą babcią, ukazywanymi w dwóch wyłącznie barwach: czarną (symbolizowaną „ponurą nocą" z 13 grudnia 1981) i jaśniejącą przepiękną bielą tą drugą (4 czerwca 1989). Powoli – ale bardzo powoli – rzeczy wracają na właściwe miejsce, ale upłynie jeszcze wiele czasu, zanim społeczeństwo uzyska ich obraz zbliżony do obiektywnego. Książka Benona Miśkiewicza posiada swą wartość więc również w tym ogólnym zakresie, szczegółowo stanowiąc istotny przyczynek do badań nad przeobrażeniami w polskiej kulturze schyłku XX wieku.

Dzieło posiada dwie warstwy. Pierwszą z nich stanowi studium analityczne z elementami syntezy, drugą dokumentacja w postaci aneksów obejmujących połowę całości. Do tego dochodzi bibliografia. Sześć tabel ilustrując wywody Autora zawiera podstawowe dane statystyczne o szkolnictwie wyższym w Polsce owego siedmiolecia, rozmieszczeniu uczelni, liczbie stopni i tytułów naukowych, stypendiach naukowych, doktorskich i habilitacyjnych oraz studiach doktoranckich i podyplomowych. Książka jest więc wartościowa również ze względu na swą zawartość materiałową.

Wykład został podzielony na osiem różnej objętości rozdziałów. Mają one charakter dynamiczny, historyk stosuje tu metody badawcze charakterystyczne dla jego warsztatu naukowego, przy czym – jak zaznaczyłem – porusza się w dziejach niemal współczesnych, których sam był aktywnym uczestnikiem. Kolejno omawia sytuację uczelni w gorącym politycznie okresie 1980/81 (rozdział I), po wprowadzeniu stanu wojennego (II) wraz z próbami porozumienia ze strony władz państwowych ze środowiskiem akademickim (III). Następna grupa zagadnień obejmuje charakterystykę okresu 1982–1985 (IV), zmiany